

Bedoes & Lanek, 2114

[Zwrotka 1]

Moje życie to jawa na śnie, mogę pokazać jak staram tu sie
Staram się biec, mogę tu rzec, wpadłem by zgarnąć ten jebany cash
Na razie za darmo dajemy w sieć, pare mixtapów tu sprzedawo się
Ta muza daje mi forszę na chleb, ta forsa daje mi najebać się
Polskie A\$AP, zróbcie miejsce, dzisiaj wieczorem tu gwiazdą jestem
Szmato weź się, bedo jestem, dzisiaj wieczorem tu robie banger
Nigdy więcej, nie będę jebał się z lipnym zielskiem
W bani na zawsze zostanie mi moje pierdolone pierwsze zejście
Mówią że jestem fake, (fake, fake) że nie jestem true
Mówią że mogą tu wejść ale chuja, nie mogą już
Sto dziesięć kilogramów, nadal stoję tu
Spróbuj zepchnąć mnie, jestem królem gór, (AUUUUUUUUU)

[Refren]

Dwa tysiące sto czternasty
Te szmaty już zdejmują majtki
Dwa tysiące sto czternasty
Te typy chcą się zjarać z nami
To dwa tysiące sto czternasty
To dwa tysiące sto czternasty
Odwrócone krzyże i przebite czaszki
To dwa tysiące sto czternasty

[Zwrotka 2]

Moje życie to jawa na śnie, czasem pomaga mi ogarnąć śnieg
Mogę pokazać jak robi to się, my mamy styl, to coś więcej niż swag
Wiemy więcej niż wiesz, możemy więcej niż się spodziewasz
Łańcuch tu działa jak na suki jak lep, daje jej hajs - reszty nie trzeba
Kozak przy kolegach to nie ja, (nie ja) bo solo też działał
Możesz zwyzywać od geja (geja), więc twa dupera gustuje w pedałach
Siema, (siema!) mówisz mi, ale znamy się w ogóle?
Stawiasz mi szlugi i stawiasz mi wódę i stawiasz mi torbę więc jesteś ziomkiem
Tak to działa na blokach, lojalność zniknęła gdzieś dawno na pokaz
O zasadach dziś ani słowa, gdzie jest jebana sprawa honorowa?
Skończ pieprzyć, szmato wiem że masz kompleksy
Kobiety ciągle pytają o koncerty - w to wierz mi

[Refren]

Dwa tysiące sto czternasty
Te szmaty już zdejmują majtki
Dwa tysiące sto czternasty
Te typy chcą się zjarać z nami
To dwa tysiące sto czternasty
To dwa tysiące sto czternasty
Odwrócone krzyże i przebite czaszki
To dwa tysiące sto czternasty